



MINI

5 (47)

WRZ-PAŹ 2024

Kombonianie

KATOLICKI DWUMIESIĘCZNIK MISYJNY DLA DZIECI



hejka dzieciaki

EWA GNIADY

WYJĄTKOWA NIEDZIELA

CZY PAMIĘTACIE,
ŻE JUŻ WKRÓTCE
BĘDZIE NIEDZIELA
MISYJNA?
JAK TAM WASZE
PRZYGOTOWANIA?



TAK, PAMIĘTAM,
PAMIĘTAMI TO JUŻ
20 PAŹDZIERNIKA.
NA KOMPUTERZE
ZROBIŁEM SOBIE
NAWET TAPETĘ
- KOCHAM
MISJE!



A JA
W SZKOLNEJ
ŚWIELICY
PRZYGOTOWUJĘ
ZAGADKI
MISYJNE.



KOCHANI,
JESTEM WŁAŚNIE
W KSIĘGARNI
I SZUKAM
KSIĄŻECZKI
O RÓŻAŃCU
MISYJNYM.



A JA BYŁAM
NA SPOTKANIU Z OJCEM
SEO-JUN, MISYJNAZEM
Z KOREI. ALEŻ ON NAODPIADAŁ
MI CIEKAWOSTEK MISYJNYCH.
PRZEKAŻĘ JE WAM, JAK SIĘ
SPOTKAMY.



SALUTII!
POZDRAWIAM SPÓD
BAZYLIKI ŚW. ZENONA
W WERONIE. MODLĘ SIĘ
TUTAJ, ABY TA NIEDZIELA
BYŁA SUPER. JA TEŻ
KOCHAM MISJE!





Tobiasz - kochający tata

W naszym kąciку: „Biblijni tatusiowie” przyszedł czas na historię Tobiasza. Tak sobie myślę, że jeśli w Piśmie Świętym poświęcono komuś całą księgę, to musiał to być naprawdę wyjątkowy człowiek. A tak właśnie jest w przypadku Tobiasza: jedna z czterdziestu sześciu ksiąg Starego Testamentu nosi jego imię i z niej poznajemy losy jego i jego rodziny.

Tobiasz był wyjątkowym tatą, ale też bardzo pobożnym i odważnym człowiekiem. Zgodnie z wolą Pana Boga wypełniał uczynki miłosierdzia, choć dobro, jakie czynił, nie zawsze było zgodne z ówczesnym prawem. Z tego powodu musiał uciekać przed królem. Później stracił wzrok, a mimo to nigdy nie odwrócił się od Boga. I tak też wychowywał swojego syna, również Tobiasza, że zawsze trzeba być wiernym Panu Bogu. Tobiasz zachęcał syna do modlitwy, pomocy biednym i czynienia dobra. Ale chyba największy podziw wobec jego mądrości i miłości budzą słowa: „Szanuj swoją mamę i nie zasmucaj jej duszy żadnym twoim uczynkiem”.

Tobiasz junior wypełniał wszystko, czego uczył go tata, a Pan Bóg mu błogosławił. Kiedy był w podróży, tata wyprosił dla niego opiekę świętego Rafała Archanioła, który przybrał postać młodzieńca i wspierał go przez całą drogę.

Kochani, słuchajcie rad swoich tatusiów. Nie zapominajcie też o swoich aniołach!





mały MisioNasz

EWA GNIADY

LOSOWANIE

karteczek z imionami misjonarzy zrobiliśmy, bo do miesiąca misyjnego przygotować się chcieliśmy. W październiku o kombonianach szczególnie myślimy i Pana Boga o zdrowko dla nich wszystkich prosimy. Niektórzy z Polski dawno wyjechali i na misje do innych krajów się udali. MisioNarka siostrę Anię i Madzię wylosowała, a że w Kenii pracują, dopiero wtedy się dowiedziała. Leos wcale się nie zastanawiał, że za brata Tomka i ojca Sebastiana różaniec będzie odmawiał. Oni we Włoszech innym pomagają i już super w ich języku rozmawiają. Stefcu bardzo się uradował, że brata Jacka i ojca Krzyska wylosował. Słyszał, że w Sudanie Południowym studnie budują, bo tam wody do picia ludzie potrzebują. Ojciec Maciek, Tomek i Wojtek w Ameryce dobrze się mają, ale i tak od Zdzisia codzienną modlitwę otrzymają. Teodor list do Kenii do ojca Maćka napisze i ma wielką nadzieję, że misjonarz mu odpisze. A ja gdy ojca Adama i Rafała wylosowałem, to zaraz na mapie Tajwan oraz Hiszpanię odszukałem. Wszystkim misjonarzom kombonianom swoją modlitwę ofiarujemy i za ich wspianą postugę z serduszka im podziękujemy!

Misionasz pozdrawia Was ciepłutko i ściska mocniutko.



Zielony kolor kojarzy się nam z trawą, liśćmi na drzewach i tym wszystkim, co wokół nas rośnie. Zieleń to znak życia. I jak rośliny pomagają ludziom i zwierzętom żyć, tak zielony kolor paciorków różańca wskazuje nam, że mamy pomagać mieszkańcom Afryki.

Odmawiając „Zdrowaś Maryjo” na misyjnym różańcu, prosimy, aby wszyscy ludzie żyjący na tym kontynencie mieli wystarczającą ilość jedzenia, czystą wodę do picia, a dzieci mogły chodzić do szkoły. Prosimy też o zdrowie i siły dla misjonarzy, by mogli im głosić naukę Pana Jezusa.



Baja z morałem

FERNANDO NORIEGA

Żuberek i Kropelka

W niewielkiej wiosce Owadopolis mieszkały sobie dwie przyjaciółki – ruchliwa pszczołka o imieniu Żuberek i roztrzepana biedronka Kropelka. Pewnego dnia podczas zabawy na łące pełnej kwiatów zaczęły się ścigać. Szybko poruszały skrzydełkami, bo jedna chciała być szybsza od drugiej. Nagle bzzzt i pluff! Przyjaciółki wpadły prosto w objęcia pajęczyny pajęczego tkacza. Pajęczek Włóczek, który spokojnie wygrzewał się w promieniach słonecznych, zerwał się, aby zobaczyć, co się dzieje. W utkanej przez niego sieci ujrzał zapłakaną pszczołkę i biedronkę.

– Oj, gdybyście bardziej uważały, to nie zniszczyłybyście mojej pajęczynki – powiedział zasmucony.

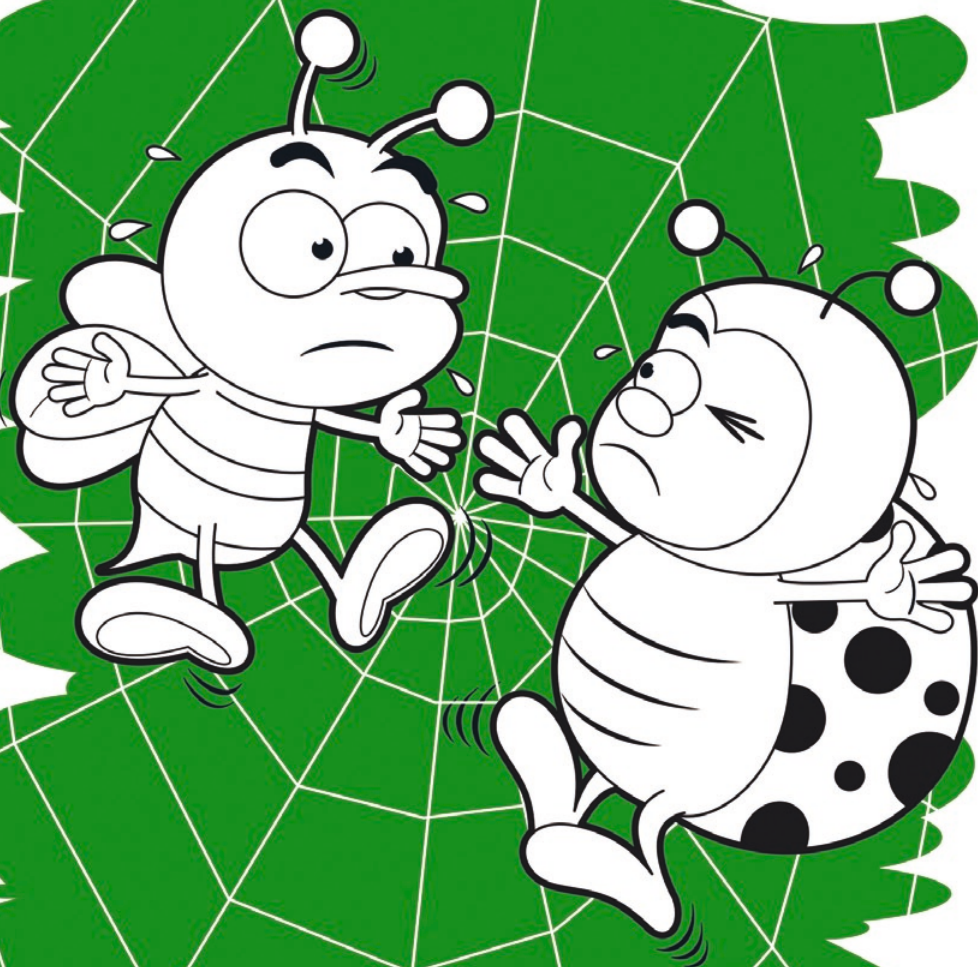
Na szczęście Włóczek okazał się bardzo miłym pajęczkiem. Ujął biedronkę za czułek, pszczołkę za skrzydełko i delikatnie uwolnił je ze swojej pajęczyny. Żuberka i Kropelka przeprosiły pajęczka, podziękowały mu za pomoc i obiecały, że odąd będą bardziej uważne.

Morał z tego taki, że...

Zabawa to fajna rozrywka, ale nawet wtedy trzeba uważać na siebie i innych!



Pokoloruj
Żuberka
i Kropelkę.



BENIA I LUCYŚ

Tekst i ilustracje:
FERNANDO NORIEGA

DRZEWO ŻYCZEŃ







podróże Daniego

BRAT TOMEK BASIŃSKI

MOJE PODRÓŻE

Drodzy mali podróżnicy! Ostatnio stanąłem pod ogromniastym globusem i zliczyłem wszystkie swoje podróże. Czasem towarzyszył mi mój przyjaciel King, biały labrador, którego – jak zapewne pamiętacie – przywiozłem z Kanady. Podejrzewam, że nikt z Was nie wie, ile było tych moich podróży... Okazuje się, że odwiedziłem wszystkie kontynenty świata i byłem aż w czterdziestu trzech krajach! I każda z tych podróży była wspaniała! Superowe było również to, że to Wy proponowaliście mi, dokąd mam się udać i co zobaczyć. Dzięki temu podróżowaliśmy razem.

Wasz Dani



Tancerka Dynusia

W jesiennej dostawie do warzywniaka pani Wandzi znalazła się dynia Dynusia. W pomarańczowych gumiakach i z parasolką na swojej łodydze wkroczyła do środka z koszyczkiem grzybów i z wdziękiem zaczęła tańczyć salsę. Najpierw zakreśliła się przy skrzynce zachwyconych papryk, które próbowały naśladować jej ruchy, a na koniec swego tanecznego spektaklu wykonała piruet obok wiwających ziemniaków.

– Dzień dobrek wszystkim – zawołała roztąńczona Dynusia i zaczęła wyśpiewywać o swoich kulinarnych możliwościach.

– Zupy-kremy to moja specjalność! Możecie mnie nadziewać kaszą i orzechami, doprawiać ziołami i zapiekać. Jestem też świetna w ciastach, babeczkach i mufinkach, które rozplývają się w ustach.

Warzywom tak bardzo spodobał się taniec Dyniusi, że natychmiast zaczęły planować jej taneczną trasę po wszystkich warzywniakach w okolicy.

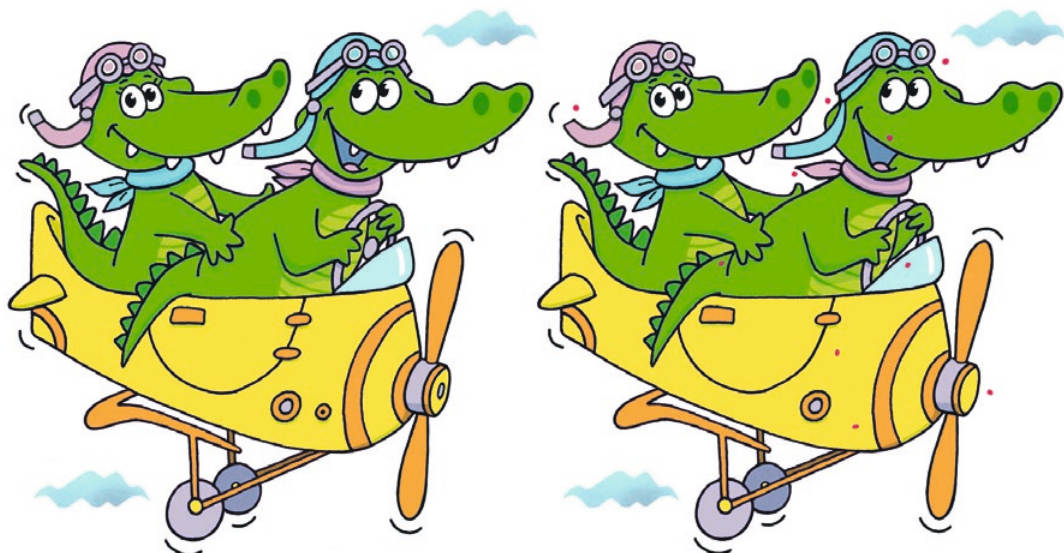




zwierzaki rozrabiaki

VANESA BERTOLINI

KROKUSIE DOBRAŁY SIĘ W PARY, BO POSTANOWILIY DOFRUWAĆ. PRZYJRZYJ SIĘ
IM UWAŻNIE I ZNAJDŹ 10 RÓŻNIC POMIĘDZY LEWĄ A PRAWĄ PARĄ KROKUSIÓW.



GRZYBIE POROZRZUCAŁY LITERKI, A MYSIUNIE MUSIAŁY JE POZBIERAĆ.
POLICZ WSZYSTKIE LITERKI I SPRÓBUJ UŁOŻYĆ Z NICH JAK NAJWIĘCEJ WYRAZÓW.



ZWIERZAKI ROZRABIAKI ZNALAZŁY SOBIE RÓŻNE ZAJĘCIA. NAZWIJ JE WSZYSTKIE
I ZOBACZ, KTÓRY ROZRABIAKA NIC DLA SIEBIE NIE ZNALAZŁ. NA KONIEC POLICZ,
ILE JESIENNYCH LIŚCI SPADEŁ Z DRZEWA.



POLICZ TEŻ, KTÓREJ LITERKI
JEST NAJWIĘCEJ?





Indiańskie zwyczaje

Tym razem postanowiłam odwiedzić ojca Wojtka, kombonianina, pracującego już sześć lat w Meksyku. Prosto z lotniska misjonarz zabrał mnie daleko w góry Guerrero, gdzie żyją Indianie Tuñuu Savi. Poznałam tam dwie Indianki z plemienia Miksteków – Guillerminę i Lupita. Dziewczynki zaprosiły mnie do swojego domu. Cała rodzina przygotowywała się właśnie do Święta Zmarłych, bo tam już dziewięć dni przed tym świętem wszyscy robią w domach specjalne „ołtarzyki” dla bliskich zmarłych.

Najpierw zrobiliśmy bukieciki z kwiatków *cempasúchil* (aksamitek), nazywanych tam kwiatkami zmarłych, i przyozdobiłyśmy nimi domowy ołtarzyk. Potem położyłyśmy na nim owoce i taki specjalny chlebuś w kształcie figurki ludzkiej ze złożonymi rączkami. Następnego dnia do ołtarzyka dołożyłyśmy jeszcze zdjęcia ukochanych osób, które już zmarły. I wszystko było prawie gotowe. W przeddzień Święta Zmarłych poszłam z nimi na grób ich dziadków. Ależ tam było radośnie! Ludzie grali na różnych instrumentach, jedli i pili.

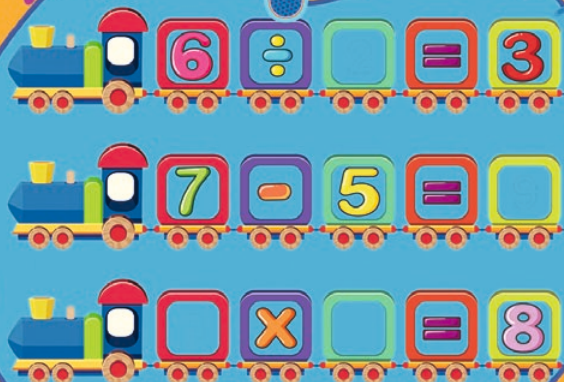


W puste kwadraciki wstaw odpowiednie cyfry.

Łamigłówkownia

REDAKCJA

A



rebus



Zsumuj poszczególne rzeczy, a wynik wpisz w odpowiednie kółeczka.

B

żarcik

– Pani synek nie powinien chodzić na lekcje gry na skrzypcach, bo za grosz nie ma słuchu – stwierdziła nauczycielka muzyki.
– Ależ proszę pani, on nie ma słuchać, tylko ma grać – odpowiedziała mama.

C



Światowy Dzień Misyjny

20 października



Tego dnia szczególnie dziękujemy Panu Bogu za wszystkich misjonarzy i misjonarki, którzy wyjeżdżają w różne zakątki świata, by opowiadać o Panu Jezusie. Pomódlcie się, aby mieli dużo siły i zdrowia, by pomagać potrzebującym. Pamiętajcie też o tym, że każdy może robić dobre rzeczy dla bliźnich, nawet dla tych, którzy mieszkają bardzo daleko.